

PRZESILENIE GABINETOWE W JUGOSŁAWII

Białogród, 2-2 (pat)

W wyniku dzisiejszych porannych narad demokratyczni członkowie a m. mini-
strowie Marinłowicz Kumanudi, Szumenko-
wicz, Mijowicz i Andrzejelinowicz o godz.
13.iej wręczyli prezesowi rady ministrów
Wukiczewiczowi umotywowane pismo z pro-
śbą o dymisję

ZWŁOKI DUMNEGO WYGNANCA SPOCZĘŁY NA OBCYZYNIE.

Mentona, 2-2 (pat)

Odbył się tu pogrzeb Blasco d'Obana.
za. W pogrzebie wzięła udział kompanja ho-
norowa wojska, prefekt Mentony i liczne
delegacje francuskie i zagraniczne.

o o o

Nowe „zdobycze” naszej polityki gospodarczej

Po zerwaniu układu z Sowietami nowa zwłoka w rokowaniach o traktat handlowy z Rzeszą.

Berlin 2-2 (aw)

„Berliner Tageblatt” podaje, iż prze-
wodniczący delegacji niemieckiej do roko-
wań gospodarczych z Polską, dr. Hermes,
musi ze względów natury osobistej wrócić
na kilka tygodni do Niemiec. W związku z
tem rząd niemiecki zwrócił się do rządu pol-
skiego, aby dla nieprzerwywania rokowań
przeniesiono je na teren Niemiec.

Pismo podkreśla, iż dążeniem rządu
polskiego było, aby rokowania te, głównie

w sprawach, dotyczących taryf przewo-
wych, zostały przeprowadzone w Warszawie,
jednakże z wymienionego wyżej względu na
pewno rząd ten zechce przychylić się do
propozycji niemieckiej.

Pismo stwierdza dalej, że bez wzglę-
du na to, czy dalsze rokowania toczyć się
będą w Warszawie, czy w Berlinie, nie zosta-
ną one zakończone ani przed wyborami do
ciał ustawodawczych w Polsce, ani przed
wyborami w Niemczech.

Zamach na elektrownię w Bydgoszczy

Podstępny monter, Niemiec, usiłował wysadzić w powietrze dynamo maszyny

Bydgoszcz 2-2 (aw)

Wykryto tutaj zamach na nowobu-
dującą się elektrownię.

Niemiec, monter, zatrudniony przy dy-
namo maszynie, przy wielkich motorach
Diesla, niejaki Hartman, nasaczył w cylin-
dry materji wybuchowej, która by z chwila

uruchomienia maszyny wysadziła ją w po-
wietrze.

Zbrońnicze usiłowanie wykryto całko-
wicie przytłakowo. Winny zdołał już je-
dnak zbiec. Znajduje się on najprawdopo-
dobniej w drodze do Niemiec.

Hartman był angażowany do monta-
żu dynamo maszyny.

Sukcesy Boya.

Boy-Zeleński witany jest we Francji entuzjastycznie

Paryż 2-2 (pat)

Odczyt Boya-Zeleńskiego w Chartres
odbył się przed wypełnionem audytorjum.
Kilkaset osób odeszło, nie mogąc dostać
miejsca.

M. in. na odczytce była generalna se-
kretarka tow. „Amis de la Pologne” p. Rose
Bailly, owacyjnie witana przez zebranych.

Zebrań przewodził kurator miej-
scowego okręgu szkolnego p. Lecoite, któ-

ry zagaił posiedzenie, poczem nastąpił od-
czyt Boya, przyjęty entuzjastycznymi okrzy-
kami. Na zakończenie sekretarz miejscowej
filji tow. „Amis de la Pologne”, p. Poirier,
wygłosił dłuższe przemówienie, podkreśla-
jąc wspaniały rozwój gospodarczy Polski,
kraju o olbrzymiej przyszłości, o czym mowa
ca mógł się przekonać, biorąc w zeszłym ro-
ku udział w wycieczce do Polski grupy człon-
ków tow. „Amis de la Pologne”.

ZAŁOBA PO ŚMIERCI WODZA.

London 2-2 (pat)

Kancelarja króla Jerzego ogłosiła roz-
porządzenie, mocą którego w dniu jutrzej-
szym wywieszzone zostaną na wszystkich
gmachach rządowych w Anglii i Walji flagi
narodów, opuszczone do połowy masztów
dla podkreślenia żałoby z powodu śmierci
lorda Haigha, którego zwłoki wyprowadzo-
ne zostaną na dworzec kolejowy, skąd
przewiezione będą do Edinbura. Trumna
pokryta będzie flagą narodową. W sobotę
w ten sposób wyrazi na żałobę w
całej Szkocji.

KS PRYMAS W DRODZE DO KRAJU.

Madryt, 2-2 (pat)

Przybył tu ks. prymas Hlond, witany
przez polskie władze konsularne oraz kolon-
ję polską. Ks. Prymas zatrzymał się w Sa-
lamanca, gdzie odwiedził go kardynał Tor-
res. Popołudniu ks. Prymas udał się do konsula-
tu polskiego. W czwartek ks. Prymas od-
prawił uroczystą mszę, na której obecni by-
li liczni przedstawiciele kolonii polskiej z
raz konsulatu. W tymże dniu ks. Prymas
odjeżdża do Werony a stamtąd do Mona-
chium.

o o o

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Przepiękny film p. t.

Gorączka Złota

Dla jednych dramat, dla drugich komedia
w rolach głównych CHARLIE CHAPLIN
genjalny artysta

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie se-
anse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I
miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

(Drugi tydzień i ostatni)

Od wtorku 31—1 1928 r.

Dla dorosłych

Dla młodzieży

ZEWI MORZA

według St. Kiedrzyńskiego
w rolach głównych: Marja Malicka, Marjusz
Maszyński i Jerzy Marr
nad program fragment z obrazu „Abisynja”
(dalszy ciąg)

Młode inteligentne osoby

obu płci n adające się do

FILMOWANIA

zechcą zgłaszać się codziennie między
10 a 2-gą do

Wytwórni Obrazów Filmowych

„KULAJFILM”

Łódź, Zeromskiego 1

Stereotypy

potrzebny natychmiast.

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”
Al. Kościuszki 41 od godz. 9



Ksiądz Teofil Wojdas

Kanonik Kapituły Katolickiej Łódzkiej, Sędzia Prosynodalny i Rada Rzeczywisty Kurji Biskupiej

Zmarł dnia 29 stycznia b. r. po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami Św. Msza św., za spokój duszy zmarłego odprawiona będzie dnia 3 lutego o godz. 11, poczem nastąpi kondukt i odprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zaprasza kolegów, znajomych i wiernych

Kapituła Katedralna.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA PIĄTEK DNIA 3 b. m.

11.40 Komunikaty. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej oraz nad program. 14.40 Komunikaty. 16.20 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. H. Mościcki. 16.40 Odczyt pt. „Metody popierania rozwoju oszczędności” — wygł. p. B. Mrozowski. 17.05 Komunikaty PAT. 17.20—17.45 Odczyt pt. „Rośliny użytkowe na naszym południu” — wygł. prof. E. Jankowski. 17.45 Transmisja z Wilna. 18.55 Komunikaty oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.30—19.55 Odczyty: — pt. „Osipa” — wygł. dr. Szulc; „Dzieje muzyki” — wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty

Nr. E. 89-27 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN JABCZYK, zamieszkały w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 10 lutego 1928 r. o g. 10-ej zrana w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej Nr. 31 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mendla Brodatego składających się z 3 płyt z białego marmuru, nieszlifowane 3½x1.73 m. oszacowanych na 700 złotych, które mogą być sprzedane niżej szacunku.

Spis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 2 lutego 1928 r.

Komornik Sądowy: J. Jabczyk.

Nr. E. 86-28 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN JABCZYK, zamieszkały w m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 48, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 27 lutego 1928 roku o g. 10-ej zrana w Łodzi przy Nowomiejskiej 29 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dawida Majera Zaliszewskiego składających się z wiader, żelazek do prasowania, maszynek do siekania mięsa, gwoździ 1.000kg. i 4 piecyków kuchennych oszacowanych na 435 złotych.

Spis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 31-1 1928 roku.

Komornik Sądowy: J. Jabczyk.

„Żywioty katolickie i narodowe nie prowadzą opozycji zasadniczej

Jedynie przeciwstawiają się barbarzyńskim metodom walki z przeciwnikami“.

„Polak-Katolik“ z dnia 30-go b. m. na naczelnym miejscu pisze:

Na łamach prasy radykalnej i zachowawczej („Czas“ i „Dzień Polski“) raz po raz spotykamy się z twierdzeniem że żywioty katolickie i narodowe stoja dziś na stanowisku opozycji zasadniczej względem obecnych władz rządzących.

O ile wiemy, przedstawiciele stronnictw narodowych, jak: N. D.; Ch. D.; PSL (Piast) Chrz. Str. Nar. i pokrewne im ugrupowania polityczne po wielokroć oświadczały w swych piśmiech i publicznych przemówieniach oraz w programach wyborczych; że nie mają nic wspólnego z opozycją zasadniczą że gotowi są popierać wszelkie państwowe twórcze poczynania obecnego rządu i że wszystkich sił współdziałać z władzami rządzącymi w pracy mającej na celu dobro całego narodu. Natomiast przeciwstawiać się będą stronnictwa narodowe: naruszaniu praworządności, uprawianiu wendetty politycznej, stosowaniu barbarzyńskich metod w walce z przeciwnikami

politycz. nadużywaniu organów administracyjnych do gry partyjnej, wreszcie wszelkim zakusom na katolicki i narodowy charakter państwa polskiego.

Czy domaganie się poszanowania konstytucji i ustaw obowiązujących w kraju może być nazwane opozycją zasadniczą?

Żywioty katolickie i ich prasa nigdy nie stały i obecnie nie stoja na stanowisku opozycyjnej i zasadniczej opozycji w stosunku do rządu, jako takiego, gdyż takie stanowisko byłoby niezgodne z zasadami etyki katolickiej.

Z zasadniczą opozycją muszą się spotkać wszelkie próby wciągnięcia katolików do współpracy w okresie wyborczym z żywiołami bezwzględnie i radykalnie i już po kilkakroć stwierdziliśmy w naszym piśmie, że taka współpraca, jako niezgodna z zasadami moralności chrześcijańskiej, może być uznana za nieetyczną i za szkodliwą dla Kościoła i Państwa

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

RZEKOMY ANTYBOLSZEWIK — SZPIEGIEM G. P. U.

Władze policyjne aresztowały w Wilnie niejakiego Wacława Karnowskiego, który należał do organizacji „Bractwa Ruskiej Prawdy“.

Jak stwierdzono, Karnowski będąc członkiem terrorystycznej antybołszewickiej organizacji był jednocześnie tajnym agentem G. P. U.

ECHA 1920 r.

Policja białostocka aresztowała niejakiego Michała Krynicę, mieszkańca Grodna, który w roku 1920, podczas inwazji bolszewickiej, współdziałał z najezdnikami, pracując na ich korzyść, a między innymi wydał bolszewikom żandarmeria wojsk polskich Kuzińskiego, którego bolszewicy ujęli i w następstwie rozstrzelali.

TEŻ RYZYKANT.

Wrocław 2-2 (aw)

G. Pirdel, zuchwały bandyta i wiaływacz, transportowany do szpitala, mimo że był w jednej tylko koszuli i w opatrunku gipsowym, oraz otoczony eskortą policji zdołał zbiec.

o O o

JESZCZE o SPLUWACZKACH

Jak donosi „Pał“, Komisarjat Rządu na m. Łódź przypomina właścicielom nieruchomości i zarządzającym, że w dalszym ciągu będzie prowadził za pośrednictwem organów policyjnych akcję mającą na celu doprowadzenie domów do porządku i czystości z godnie z obowiązującymi przepisami sanitarnymi. W szczególności zwracać będzie wagę, czy na klatkach schodowych i korytarzach umieszczone zostały spluwaczki. Wyjaśnienia właścicieli nieruchomości, że nie mogą zaopatrzyć się w spluwaczki z powodu niemożności ich zakupu, są obecnie już nieaktualne, gdyż dostarczona po potrzebnych spluwaczek podjęto się Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej, Nr. 46.

Filosemickie hasła i antysemityzm mas.

Charakterystyczne objawy przedwyborczych posunięć.

Wśród komunistów Zagłębia Dąbrowskiego nastąpił rozłam, którego przyczyną są Żydzi. Mianowicie obecność żydowskiego nazwiska na „prawowiernej” liście kandydatów do Sejmu komunistycznej „Jedności robotniczo-chłopskiej” wywołała utworzenie drugiej listy zwolenników ustroju socjalistycznego, to zn. „Zjednoczenia chłopów i robotników Zagłębia Dąbrowskiego”. Około tej drugiej listy mają się skupić ci wyznawcy komuny, którzy pragną usunąć przeważający dotychczas wpływ Żydów na robotę komunistyczną.

Charakterystyczny ten objaw potwierdza fakt wielkiego antysemityzmu szerokiej masy robotniczych. Jeżeli w kierunku politycznym tak skrajnie tolerancyjnym pod względem narodowościowym i wyznaniowym, jak komunizm, przychodzi aż do rozłamów na tle stosunku do Żydów, to jasnym się staje, że zabobność żywiołu żydowskiego, który gwałtem wciska się do wielu kątów życia polskiego, budzi poważny sprzeciw. Niewątpliwie w rozłamie komuny polskiej grają wielką rolę odgłosy reakcji przeciw Żydom w Rosji sowieckiej, co tyle kłopotu sprawia kierownikom bolszewickiego regimenu, niemniej jednak echo te musiały natrafić na grunt przeorany jeżeli sokołały się tak łatwo zaaklimatyzować u nas.

I rzeczywiście, powodów utrudniających współżycie polsko-żydowskie jest bardzo wiele. Nie potrzeba ich wyliczać, bo wiem znane są ogólnie, czy to w dziedzinie kultury i moralności, czy też handlu, przemysłu, polityki itd. Bardziej ciekawym jest, że mimo powszechności i ciągłości tych objawów, życie polskie cofa się jakoby przed natarczywością żydowską i coraz bardziej staje się zażydzone.

Zażydzenie Polski najjaskrawiej uwydatnił obecny okres przedwyborczy. Dotychczas nazwiska polityków żydowskich figurowały jedynie w lewicowych stronnictwach polskich, jak PPS i komuniści. Tkwią tam też dalej pp. Liebermann, Diamand, Ehrlich, Warski — Warszawski i t. p. Pospesowcy, jak wiadomo swoją tolerancyjność, posunęli do tego stopnia, że do kompanji dopuścili jeszcze Niemców. Żydzi jednak dzisiaj sięgnęli po nowe zdobycze i nowe zajęli placówki. Np. na państwowej liście kandydatów do Sejmu „Bezpartyjnego bloku współpracy z Rządem” figurują pp. Wiślicki (przywódca kupców żydowskich) i Kirschbraun. A przecież i polscy konserwatyści (ci, którzy wywodzą swój ród od krakowskich „Stanczyków”) kumają się z Żydami i J. O. książę Janusz Radziwiłł kandyduje nam na Wołyniu do Sejmu na drugim miejscu po p. Wiślickim. Czy trzeba bardziej jaskrawych przykładów.

W jednym z pism warszawskich (ABC) ukazał się wywiad z p. Bolesławem Batorem naukowo zajmującym się badaniem życia polskiego. W wywiadzie tym p. Bator stwierdza następujący, mało znany fakt:

— Ogromnie szybko postępuje w

Polsce naturalny spadek ludności żydowskiej. W roku 1921 Żydzi w Małopolsce stanowili 10 proc. ludności. Ale wśród młodego pokolenia było ich już tylko 6 proc. Podobny obraz widzimy wszędzie, gdzie tylko przeprowadzono statystykę. Rodzina żydowska staje się dwa razy mniej liczna od polskiej. Stosunek ten więc za-

znacza się procentowo w statystyce narodowościowej młodego pokolenia. Gdy pokolenie to podrośnie, będziemy już mieli w Polsce tylko 4 proc. Żydów.

[To jest pociecha! Czy jednak wobec tej statystyki nie za wiele przestrzeni zajmują Żydzi w życiu Polski?

[Stab]

LISTY Z FRANCJI.

Dyktatura mody w metropolii świata.

JAK SIĘ UBIERAJĄ PARYŻANKI? — MODA DLA STOLICY I MODA IDLA ZAGRANICY. — BRYLANTY SŁAWNEJ CHANEL. — NAŚLADOWCZYNI KRÓLOWEJ RUMUNSKIEJ. — BLUE ROOM, GRAND ECART, CHIQUITO. — BRAK PIENIEDZY W PARYŻU. — WIELKI SUKCES SZTUKI LENORMANDA.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Paryż, w styczniu.

W Paryżu mocno jest wszystko! Suknie krótkie i długie, obcisłe i szerokie; płaszczyki i żakiety; — stosownie do indywidualności. W tem twi tajemnica Paryżanki.

Jeśli nie ma ona pięknej twarzy, zakrywa ją obecnie welonem. Jeśli ciało jest piękne nosi taki kapelusz, aby je pokazywać; w przeciwnym razie zakrywa ją welonem. Jeśli ma piękną szyję, obnaża się z przodu a jeśli może poszczycić się estetyczną linią pleców — obnaża się z tyłu. Również nogi nie demonstruje a tout prix.

Paryżanki nie stosują się niewolniczo do mody; umieją pogodzić je z wadami i zaletami swojego ciała. Kanony i surowe przepisy wydaje moda tylko dla zagranicy. Krawcy paryscy wiedzą, że muszą być dyktatorami, aby znaleźć posłuch i drogę do kieszeni klientek. A więc na wiosnę będą obowiązywać miast płaszczyki krótkie żakiety.

Wspaniale! Nasze piękne i mniej piękne panie będą ukrywać się w dosyć pstrych płótkach. I będą — jak to już zresztą obecnie czynią — nosić wiele brylantów.

Naturalnie fałszywych. Perły wyszły już z mody; dama elegancka obwiesza się kilkoma sznurami szkiełek od szyi do pępka. Modę stworzyła sławna Chanel, a ponieważ dyktuje obecnie wszystkim paniom przepisy estetyczne — więc każda, jeśli chce być modną, stroi się jak buszmenka nadmiarem świecideł.

U nas w Polsce widać, mało kobiet w

czerni. A więc umiera mniej mężczyzn? O nie! To dlatego, że nowa moda nie zdobyła jeszcze Polski. Dzisiejsza Paryżanka z predylekcją ubiera się na czarno. Skąd to poszło? Oto po śmierci królowej rumuńskiej ukazały się liczne ilustracje przedstawiające piękną królową Marję otuloną w czarną crepe georgette — w towarzystwie dwóch czarnych piesków. To naśladują obecnie Paryżanki. Wyglądają zachwycająco, a zwłaszcza... pieski są prześliczne.

Rzecz ciekawa — że wprost fatalnie ubiera się Paryżanka na scenie. Wyjątek stanowią rewje. Natomiast w „Blue Rom” najbardziej eleganckim, najbardziej fashionable lokalu nocnym widzi się cudowne toalety. Jedne z pań wyglądają w nich jak rozkwitłe orchideje, inne jak orchidee zwiędłe — zależnie od wieku. Także w „Grand ecar” gdzie bywa towarzystwo nieco mieszane, różni się od arcydzieł krawiectwa. Bardzo modnym kolorem jest również „Chiquito”. Wygląda jak olbrzymia kabina okrętowa. Wiele Paryżanek i Paryżan z krwi i kości nie je obiadu, aby móc tam wypić cocktail za dwadzieścia franków i posiedzieć godzinę. Nie wszyscy którzy tam siedzą, mają pieniądze.

Brak obecnie pieniędzy w Ville Lumiere. Teatrom powodzi się fatalnie. Cudzoziomcy w tym roku jakoś zawiedli. Zwłaszcza Amerykanie. Jedynie rewja w Casino de Paris jest codziennie wysprzedana. Z powodu Chiquito jest on rzeczywiście świetny. Kobiety marzą o boskim „Marrice”.

Za chlebem, panie, za chlebem...

PRZYGOTOWANIA DO EMIGRACJI SEZONOWEJ DO NIEMIEC.

Czynione są przygotowania, mające na celu rozpoczęcie emigracji sezonowej do Niemiec. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało specjalny okólnik w tej sprawie do podwładnych urzędów.

Okólnik ten jest, że zgodnie z konwencją emigracyjną polsko-niemiecką niezależnie od emigracji sezonowej, na podstawie wezwań imiennych zostaje dopuszczona emigracja na podstawie rejestracji zbiorowej w urzędach gminnych i dokonana będzie następnie rekrutacja na terenach powiatów. O to oznaczy Ministerstwo Pracy.

Zgłaszających się kandydatów urzędowo powinny zapisywać do rejestracyjnych. Pierwszeństwo przysługuje

kandydatom, którzy przebywali w Niemczech kilka lat bez przerwy między 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1925 roku.

W dalszym ciągu mają być zarejestrowani kandydaci z pośród bezrolnych, lub posiadających drobne gospodarstwo rolne. Posiadacze większych gospodarstw rolnych, t.j. takich, które wystarczają całowicie na utrzymanie ich oraz rodzin — mogą być wpisani tylko w tym wypadku, gdy wyznaczona kwota nie zostanie wyczerpana.

Rejestracja wolna jest od wszelkich opłat. Każdy kandydat winien posiadać paszport 2 fotografii i załączyć 50 groszy na koszt biletu paszportu

Listy z Kraju.

List z Górnego Śląska.

Budowa 2500 domów mieszkalnych — Co dotąd zbudowano — Znowu wielki proces szpiegowski — Liczba bezrobotnych dochodzi znów 50 tysięcy — Codzienne konfiskaty gazet (Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

Katowice, 31 stycznia.

WALKA Z NĘDZĄ MIESZKANIOWĄ NA ŚLĄSKU.

Komuny śląskie, które naogół nie są samozne, nie mogły dotąd na własną rękę wzgl. o własnych siłach podjąć na większą skalę budowy domów mieszkaniowych, tak samo brak było dotąd pod tym względem inicjatywy prywatnych przedsiębiorstw. W tych warunkach nędza mieszkaniowa na Śląsku wzrasta stale, gdyż nie buduje się nowych domów, a stare, częstokroć niereperowane od wielu lat, chylą się ku upadkowi gdy z drugiej strony naturalny przyrost ludności zwiększa się stale. W takich naprzekład Katowicach przyrost ludności wynosi miesięcznie około 400-500 osób.

Z uznaniem tedy podnieść należy inicjatywę Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego, który w tych trudnych warunkach postarał się o odpowiednie kredyty i w r. 1927 zapoczątkował budowę domów na większą skalę. Zakupiono najpierw w Janowie w pobliżu Katowic teren budowlany obszaru 40.000 metrów kwadr. i w lipcu ub. zapoczątkowano tam budowę 50 domków robotniczych. W sierpniu tegoż roku przyszła kolej na dzielnicę Katowic, Zależę gdzie na terenie, obejmującym 64.000 m. kwadr., podzielonym na 138 parcel, rozpoczęto budowę narazie 40 domków. W pobliskich Świętochłowicach zakupiono tymczasem 105.000 metrów kwadr. terenu, który po dzieleniu na 208 działek i natychmiast rozpoczęto budowę 168 domków. Z kolei gmina Siemianowice bezpłatnie dała teren objętości 38 parcel i zaraz też rozpoczęto tam budowę domów. Za przykładem Siemianowice poszedł sąsiedni Welnowiec, również w pobliżu Katowic, który dał 62 parcele i rów-

niez tam jeszcze przed nastaniem zimy rozpoczęto budowę 20 domów. W międzyczasie budowę domów w Zależu podniesiono do liczby 110, tak samo w Janowie po wybudowaniu 50 domków rozpoczęto budowę dalszych mieszkań, a w Mikołowie zabrano się do budowy 50 domków.

Jak widać stąd, przy stosunkowo niewielkich funduszach wiele już zdziałano. Wszystkie te domki na wiosnę będą już gotowe — niektóre już zostały oddane do użytku. Cena domów jest niewysoka. Każdy domek obliczony jest na dwie rodziny a dla każdej rodziny są po dwa wzgl. trzy pokoje i kuchnia, spiżarka itd., — do tego należy ogródek i murowany chlewik do chowania świń, czy kóz i t. p. Cena każdego domku wynosi 14.500 zł., połowa domku więc 7.250 zł. Czynsz mieszkaniowy został tak uregulowany, że robotnicy po 40 latach stają się właścicielami domku.

ZNOWU 47.000 BEZROBOTNYCH NA ŚLĄSKU.

Liczba bezrobotnych na Śląsku w ostatnich miesiącach wzrosła o kilka tysięcy i obejmuje według ostatniego sprawozdania 46.400 osób, czyli blisko tyle, co w najgorszych czasach bezrobocia w latach 1925 i 1926. W szczególności bezrobotni dzielą się na następujące kategorie. 15.111 górników, 2745 hutników, 124 robotników w hutach szkła, 2265 metalowców, 317 robotników tekstylnych, 656 z branży drzewnej, papierowej i chemicznej, 2981 robotników budowlanych, 143 bezrobotnych w przemyśle ceramicznym, 1435 robotników wykwalifikowanych, 17.727 robotników niewykwalifikowanych, 325 robotników rolnych i 2369 bezrobotnych pracowników umysłowych. Zapomo-

gę pobierało ogółem tylko 27.291 osób. — Liczby tu podane dotyczą tylko robotników zarejestrowanych, gdyż nie ulega wątpliwości, że jest wielu takich bezrobotnych, którzy, nie mając nadziei uzyskania wsparcia, wcale się nie zgłaszają selem rejestracji.

NOWY PROCES SZPIEGOWSKI.

W drodze rewizji rozpatrywał katowicki sąd okręgowy ponownie sprawę b. urzędnika kolejowego Fr. Richtera, zasądnego swego czasu na 5 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10 za szpiegostwo na rzecz Niemiec. Rozprawa toczyła się trzy dni, przebiegała przy zamkniętych drzwiach.

Imiennicy Richtera, młodociana Irena R. i jej brat Ewald R., którzy jednak rzekomo nie są z nim spokrewnieni swego czasu zostali skazani za współudział na 8 miesięcy wzgl. 1 rok więzienia i odsiedziawszy karę, wyprowadzili się do Niemiec.

Sąd i tym razem nabrał przekonania o winie oskarżonego, złagodził jednak poprzedni wyrok, zasądzając go na 3 lata więzienia.

KONFISKATY POD ZNAKIEM WYBORÓW.

Na Śląsku obecnie prawie codziennie jesteśmy świadkami konfiskat gazetowych. Konfiskaty następują z reguły za artykuły, zajmujące się sprawą wyborów. „Polonię”, organ posła W. Koriantego — co drugi lub trzeci dzień spotyka taki los. Często zajmowane są także pisma niemieckie, zwłaszcza królowsko-hucki „Oberschl. Kurier”.

Aleksy Pajak.

— o o —

PETER BOLT.

19)

Telegrafista z Perth.

— Niech pan swej przewiazanej rękę nie zwieszał lepiej by było, żeby ją pan położył na stole, — rzekł drugi.

Ashton podniósł swe ramię i wyciągnął je na stole przed sobą.

— Szalona noc, nieprawdaż? — ciągnął dalej nieznamy. — Zapewne nikt w tym kraju dzisiaj nie śpi?

— Nie wielu z pewnością, — rzekł drugi, — chyba może tylko świeżo upieczona małżonka.

Wzrok Ashton'a przez chwilę błędził po obecnych, zamknął potem oczy, i westchnienie wyrwało się z jego piersi. Nie mógł go powstrzymać potem rzekł:

— Świeżo upieczeni małżonkowie? Mój Boże! Tak! Ci może już śpią o ile są mieszkańcami Perth lub Fremantle'u. Ale o ile wiem jest ich tylko bardzo niewielu. Najwięcej jest z okolicy i z daleko położonych ferm, wybieraczy z południa i północnego wschodu, zdaleka, aż po pastwisko, po

tem poszukiwacze złota, którzy także mają daleką podróż do swych domów koleją na wielbiadach lub konno. Daleko aż nad granicę, gdzie się rozpoczyna „Never-Never-Land”.

— Ci przecież nie puścili się dziś jeszcze w tak daleką podróż, przygotowują się zapewne do drogi, zaznajamiają się ze sobą i odpoczywają w jakimś hotelu.

— Żle znacie naszych ludzi. Ci — przede wszystkim — chcą ze swymi żonami wyjechać. Nie będą spokojni, dopóki ich nie będą mieli pod swym dachem. Oni wszyscy są teraz w drodze do domu. Nie dadzą sobie ani chwili wypoczynku. Nie macie pojęcia co tutaj dla mężczyzny znaczy kobieta, swoja własna kobieta, dla siebie, na zawiesz! Wy ludzie z Europy tego zrozumieć nie możecie. To tylko rozumie, ten co mieszka w Australji Zachodniej.

— Rozumiem. Musicie tu trzymać kobiety pod kluczem i rygłem, bo są takim bezcennym skarbem. Taka rzadkość, takie niewłasny! Ukradliby je wam, żebyście ich nie stracili.

— Zapewne nie. Nie rozumiecie? wca-

le tego kraju. Tu jest osobliwy kraj. Z wyjątkowymi prawami honoru i moralności. Zaden człowiek nie odważy się poszukiwaczowi złota ukraść jego skórzanej torby z jej zawartością i złotem. Na alarm o kradzieży cały obóz porzuciłby natychmiast robotę i szukał złodzieja. W pięć minut po odnalezieniu go, człowiek ten byłby osądzony. A daleko bardziej nietykalna, daleko świętsza od złota jest żona. Zaden mężczyzna na to by się nie odważył.

— A tem bardziej żona, nieprawdaż?

— Ach nie chodzi wcale o kobietę. Mężczyźni załatwiają to sami. Jest to jako by prawo wzajemności, żelazna ustawa otaczająca ognisko, domowe małżonka opancerzonemi ścianami. Żadna żona nie mogłaby uciec od męża. My wszyscy powstaliśmy przeciwko temu, stanęlibyśmy przeciwko niej jak jeden mąż... nie znalazłaby towarzysza, żadnego mężczyzny z okolicy ani z miasta. Niema u nas rozwodów, żadnych ucieczek. Jest tylko śmierć... śmierć tylko rozłącza małżeństwo.

(d. c. n.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Studentka zabija swego profesora. Sensacyjny dramat na uniwersytecie w Marsylii.

W tych dniach w Bouches-du-Rhône we Francji rozpoczął się proces przeciw studentce Albie Bianchi, która 15 czerwca r. ub. zastąpiła profesora swego René Desvignes.

Alba Bianchi urodzona na Korsyce poznała Desvignes'a w jednym z wyższych zakładów naukowych w Marsylii, gdzie studiowała filozofję. Pomiędzy młodą dziewczyną i jej profesorem nawiązał się ostry i serdeczniejszy stosunek, który niezadługo zamienił się w namiętną miłość.

Po kilku jednak miesiącach uczucie to osłabło w sercu kochanka, aż dnia pewnego doszło do zerwania pomiędzy nim, a młodą jego uczennicą.

Desvignes padł od kuli wymierzonej ręką Alby Bianchi, która w ten sposób opowiada o towarzyszących temu czynowi okolicznościach i głównych motywach, które popchnęły ją do zabójstwa.

— Po rozjeściu się ze mną, Desvignes rozgłaszał na uniwersytecie pewne wysoce mnie kompromitujące szczegóły z naszego współżycia. Obawiałam się, że dojdzie to do uszu mej rodziny, niezmiernie wrażliwej na głos opinii. Desvignes, gdy go prosiłam by poniechał swych oszczerczych czynów, nie chciał nigdy mnie słuchać. Do prowadziło mnie to wprost do stanu półobłąkanego, chciałam skończyć samobójstwem i to było powodem kupna przezemnie rewolweru.

Krytycznego wieczoru spotkałam się z tego mego kochanka przypadkowo w kinie. Po skończonym przedstawieniu zbliżyłam się doń i poczęłam raz jeszcze prosić go, aby pozostawił mnie w spokoju, a gdy nie chciał znowu wysłuchać mej prośby wyjął rewolwer i rzekłam: jeżeli pan jutro nie odwoła tego wszystkiego w audiencji u moich kolegów, zabiję się!

— Niech pani nie gada głupstw! — odparł na to — i niech pani idzie spać!

Mówiąc to trzymał mnie za rękę w której miałam rewolwer, a którą potem odciął gwałtownym ruchem. Padł strzał przypadkowy, nie chciałam go zabijać!

Tak tłumaczy swój czyn nieszczęśliwa dziewczyna, której losy waga się w danej chwili przed sądem w Bouches i interesują licznych słuchaczy tego wstrząsającego dramatu młodej, pełnej temperamentu dziewczyny.

„Królowa Jersey”

ODDAJE SWĄ REKĘ ZA 10,000 DOL. ZEBY RATOWAĆ SWĄ MATKĘ.

Słynna z piękności Amerykanka, miss Mary Graser ogłosiła w nowojorskich dziennikach następujący anons:

— Poślubię każdego mężczyznę, który mi wypłaci zgóry gotówka 10,000 dolarów.

Wymagam, aby kandydat na mego męża był uczciwy i posiadał 1 m. 75 ctm. wysokości.

Anons „królowej Jersey” zrobił wielkie wrażenie, albowiem kryje się poza nim tragedia rodzinna.

Miss Mary Graser jest biedną dziewczyną.

Niedawno zachorowała jej matka i wedle orzeczenia lekarskiego poddać się musi operacji.

Ponieważ rodzina panny Graser nie posiada funduszy na kurację matki, przeto miss Mary postanowiła sprzedać się za 10,000 dolarów.

Podobno w ciągu 24 godzin zgłosiło się 17 kandydatów na męża sličnej dziewczyny.

Skok nad sześcioma lwami

STRASZNY WYPADEK W CYRKU BERLINSKIM.

Atrakcja produkowana obecnie w Berlinie w cyrku Buscha, naraziła jej wykonawczynię pannę Höfner na poważny szwank za grażający jej życiu. Cyrk berliński posiada umowę z jakimś Francesco Meissonier, impresariem specjalnego triku, polegającego na tem, że od kopuły cyrku zjeżdża auto, i w pewnym momencie robiąc napowietrzny skok nad sześcioma sudańskimi lwami, zatrzymuje się następnie na specjalnie skonstruowanej platformie.

Skoku tego w aucie dokonywała dotychczas hiszpanka Litterer, która jednakże zerwała z Meissonierem umowę. Miejsce jej zajęła artystka cyrkowa Höfner i podczas je-

dnego z przedstawień uległa złamaniu krzyża pancerzowego.

Wypadek nastąpił na skutek przecięcia Meissoniera, który nie wziął w rachubę wagi innej wykonawczyni tego niebezpiecznego numeru, cięższej od swej poprzedniczki o całe 50 funtów, a ponieważ wyliczenie matematyczne tego triku jest ściśle związane z obciążeniem samochodu, musiało więc dojść do katastrofy. Panna Höfner, która przez długi czas przebywała w szpitalu, wytoczyła proces impresariowi, cyrk bowiem w tym wypadku zastrzegł sobie specjalną umowę z Meissonierem zupełną neutralność.

P. N. KRASNOW.

83)

Tanni.

Wyci od góry zwanej Boży Tron, na północ łańcuch gór, stań na nim tam, gdzie wielka rzeka cicho płynie po żółtych piaskach. Dzień świętej Teodozji. Przy zachodzącym słońcu, cień wielkich gór padnie w osłabłą godzinę umierania, na drzewo wysokie i wielce w gałęzie bogate, samotnie stojące. I od tego drzewa sto sążni na Boży Tron i tu będzie rzeka sucha. Tą rzeką idź w dół dwieście trzydzieści i jeden sążeń i tu ujrzysz strzałę..

— Tutaj znowu brakuje, czas zmył trzy stronicie i zostały tylko słowa: „galerja z kamienia białego, jak marmur... bij młotem i Ducha Świętego”. Amen.

— Przedemną leżały więc kości Słowianina, Rosjanina, prawdopodobnie oficera lub żołnierza, wysłanego z oddziału Bekowicza (Czerkaskiemu dwieście lat temu. Jakie drogocenne wskazówki dawała ta książeczka, co mówił mi głos z za grobu, nawet nie myślałem o tem. Nie jestem Sierlokiem Holms-

sem ani badaczem tajemnic pustyni w rodzaju Edgara Poe'go, więc schowałem narazie książeczkę wraz z tomoczkami do szuflady mego stołu.

— I nawet mnie nic nie powiedziałem wtrącała Tanni.

— Proszę sobie wyobrazić, że zapomniałem. Chociaż to pani mi o tem przypominała. Gdy się dowiedziałem, jakie jest imię pani, przypominałem sobie — „dzień świętej Teodozji”. Zajrzałem do kalendarza, kiedy to będzie i dowiedziałem się, 29-go maja. Nie obchodziła pani imienin, postanowiłem skorzystać z tego. Wyjąłem swe papiery i zacząłem rozryślać.

— Łańcuch od Bożego tronu na północ — to będzie przecież nasz Terskiej-Alatan. Duża rzeka jest tu jedyna, jedyna — rzeka Il. Duża góra tutaj, to tylko nasza Koldataska. Miejsce znalezienia szczątków i notatek wskazywało na to że in czej być nie może. Stałem więc przed rozwiązaniem całej tajemnicy. Pamiętam pani, mówiła pani wówczas o zlocie w tych górach. Długo znałem legendę o zlocie, złożonym przez (hinczyków i strzeżonym przez smoków,

lecz w nią nie wierzyłem. Znalezienie samorodka w torebce zmusiło mnie do rozpoczęcia poszukiwań.

— I nic pan nie powiedział i nie zrobił mi pan uczestniczką tych poszukiwań — z wymówką rzekła Tanni.

— Pamięta pani jakim wówczas byłem „wstrętnym“?

— Oj, niechże pan dalej opowiada! Zatrzymał się pan w najciekawszym miejscu.

— A więc, 29 maja należało szukać drzewa, na którym zatrzyma się cień Koldataskiej góry, w czasie zachodu słońca. Wyjechałem w dzień sam, i przed wieczorem zatrzymałem się w cieniu gór. I oto cień się skrył. Zrobiło się ciemno. Naznaczyłem miejsce. Żadnego drzewa nie było w bliskości, ani dużego ani małego. Nie dziwiło mnie to. Tak było naturalnem, że w ciągu dwustu lat drzewo zginęło, ale powinien był zostać chociażby pień jego. Nie było jednak nic. Nie jestem biegły w kosmografji i astronomji i nie mogłem na pewno powiadzieć, czy cień z roku na rok padnie w jedno i to samo miejsce. Co mogło się zdarzyć przez 200 lat?

(D.A.N.)

KRONIKA**KALENDARZYK.**

Piątek 3 lutego — Błażeja B. M.

TEATRY.

Teatr Miejski — Aby żyć.

Teatr Popularny: „Krysia Leśniczanka”.

WIDOWISKA.

Casino: — „Wschód słońca”

Splendid: — „Wyrok bez sądu”

Gon: — „Jubileusz Gongu”.

Odeon: — „Verdun”.

Czary: — „Pod osłoną nocy”.

Gran Kino: — „Kiedy kobieta kocha”

Corso — Tymber.

Mewa: — Czarny Anioł.

Dom Ludowy: — „Gorączka złota”.

Kin. Oświatowy: „Zew morza”.

—oO—

Wiadomości bieżące.**Dyżury aptek**

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 13), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielowicza (Stary Rynek 9). (bip)

—oO—

Kronika policyjna.**Wykrycie jaskini gry.**

W dniu wczorajszym w hotelu „Mopol” (Zawadzka 7) policja wykryła dom gry, aresztując szereg osób, głównie żydów, których po śledztwie pierwostkowem wypuszczono na wolność. (r)

Tajemniczy samobójca

Znaleziono w dniu onegdajszym na Polesiu Konstantynowskim zwłoki samobójcy przyczem wobec braku jakiegokolwiek dokumentów nie można było ustalić nazwiska denata. Jak się obecnie okazało, jest to 26letni Czesław Pałusiak, akwizytor ogłoszeniowy. (r)

Prześnił 15.000 złotych

Zamieszkały przy ul. Podrzecznej 7, Kupiec Efraim wyjechał do Warszawy, by część gotówki, którą wioził ze sobą umieścić w banku, a za część poczynić zakupy.

Ogółem sumę 15.000 zł. W. umieścił w tece, a częściowo w paczce i złożywszy pakunki na siatce, zasnął.

Gdy W. obudził się przed Zyrardowem, stwierdził z przerażeniem, że zarówno teczki, jak i paczki z pieniędzmi nie było, wobec czego na dworcu w Warszawie zameldował o kradzieży policji, a sam wrócił do Łodzi. (bip)

Po pijanemu

W dniu wczorajszym przy ul. Szarej 3 33-letni Franciszek Wornik, w czasie odbywającej się w jego mieszkaniu libacji, w przysięgłym szalu pijackiego, chwycił leżącą na stole brzytwę i poderżnął nią sobie gardło. Przybyłe pogotowie ratunkowe miejscie, przewiozło Wornika w stanie groźnym, do szpitala św. Łazarza. (r)

Ruch przedwyborczy.**SKŁADANIE LIST.**

Dziś upływa ostateczny termin składania list okręgowych kandydatów do Sejmu i Senatu na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.

W ciągu dnia wczorajszego złożono o gółem 5 list, a więc zaledwie piątą część ilości, która niewątpliwie zostanie złożona.

Termin oświadczenia co do przyłączenia list do listy państwowej upływa w dniu 11 lutego r. b. (bip)

OBWODOWE KOMISJE NIECZYNNE.

Obwodowe komisje wyborcze są nieczynne do dnia 9 b. m. t. j. do czasu powtórnego wyłożenia list wyborców do przeglądu.

Listy zostaną wyłożone w dniu 9 lutego i będzie je można przeglądać do dnia 13 b. m. przyczem wykreślonym z listy może być w tym okresie tylko ktoś na mocy aktu zejścia, lub wyroku sądu najwyższego.

W niedzielę przewodniczący obwodowych komisji wyborczych otrzymają z powrotem zatwierdzone listy kandydatów w

dwu egzemplarzach, a trzeci egzemplarz przesłany zostanie do magistratu. (bip)

LISTA BLOKU KATOLICKIEGO

Po dłuższych debatach ustalona została wreszcie lista katolickiego bloku t. j. chrześcijańskiej demokracji, związku ludowo-narodowego i narodowej organizacji kobiet.

Na pierwszym miejscu figurują p. Cyrański, na drugim p. Łażina, a co się tyczy trzeciego miejsca, to prawdopodobnie zajmie je p. Kulamowicz, lecz ostatecznie sprawa ta nie została jeszcze przesądzona. (bip)

BLOK ŻYDOWSKI

Na liście narodowego bloku żydowskiego pierwsze miejsce zajmuje w Łodzi p. Kirazbraun, następnie pp. Wiślicki, Pryluecki, Minberg, Lazar Kahn, adw. Weiman itp.

Wbrew różnym wersjom żydzi religijni bezpartyjni do tego bloku nie przyłączyli się i prawdopodobnie zgłaszają akces do bloku mniejszości narodowych (bip)

—oO—

Czyżby warunki zdrowotności Łodzi tak się poprawiły?**SPADEK ŚMIERTELNOŚCI W ŁODZI.**

Od szeregu lat Statystyka notuje spadek śmiertelności w Łodzi. Wskazuje na to następujące zestawienie współczynników śmiertelności, ustalonych corocznie przez miejski Wydział Statystyczny.

Na 100 mieszkańców przypadało w Łodzi zgonów: 1918 r. — 25,9, 1919 — 22,1, 1920 — 20,1, 1921 — 16,8, 1922 — 16,6, 1923 — 16,8, 1924 — 15,8, 1925 — 14,0, 1926 — 14,0.

W dniu wczorajszym zakończono w

Wydziale Statystycznym opracowanie danych o śmiertelności w Łodzi za rok 1927. W ubiegłym roku zanotowano ogółem 7.915 zgonów, co daje średnio 13,7 zgonów na 1000 mieszkańców.

Obserwujemy zatem dalszy spadek poziomu śmiertelności w Łodzi, co idzie w parze z ożywieniem stosunków gospodarczych i rozbudową urządzeń zdrowotnych i opiekuńczych w naszym mieście.

—oO—

Spisy poborowych rocznika 1907**MOŻNA PRZEJRZEĆ W BIURZE WOJSKOWO-POLICYJNEM MAGISTRATU**

Zgodnie z § 160 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. Rz. P. Nr. 37-25 poz. 252) Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że poczynszy od 1 lutego do 15 lutego rb. wyłożone są spisy poborowych rocznika 1907 do przejrzenia w godzinach urzędowych (codz. od 8 do 15, w so-

boty od 3 do 13 i pół) w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta 10.

Wszelkie reklamacje z powodu nieprawidłowego wniesienia lub pominięcia osób zainteresowanych w spisach należy zgłaszać do referenta działu wojskowego przekładając jednocześnie odpowiednie dokumenty.

—oO—

Skórzana afera**DOWCIPNY PAN TENENBAUM ZAROBIL NA TRANZAKCJI 50.000 ZŁ**

Przed niedawnym czasem do Łodzi przybył z Warszawy kupiec branży skórzaney, posiadacz fabryki skórzaneych sztylp do butów niejaki Abram Tenenbaum i zakupił większe transporty skóry na weksle, przyczem pokazał kupcom, iż wielkie zamówienia poczynił również w Warszawie i na prowincji.

Tymczasem gdy nastąpił termin płat-

ności weksli, poszły one do protestu a Tenenbaum, sprzedawszy zapasy skóry i fabrykę, uciekł.

Zrozpaczeni kupcy zwrócili się do policji, która stwierdziła, że T. „nabrał” kupców na 50.000 zł. przy udziale swej żony Enichy wobec czego aresztowano i, a za biegiem przesłano listy gończe. (bip)

—oO—

ODCZYTY.

„POLSKA A WŁOCHY W ROKU 1928

W nadchodzącą niedzielę dn. 5 b. m. o godz. 7.45 wiecz. odbędzie się w sali Polskiej YMCA. Piotrkowska 89 odczyt dyr. Miejskiej Galerii Sztuki p. Diensel-Dabrowy i t. „Polska a Włochy w roku 1918. Wspomnienia z wojny wszechświatowej prelegent urozmaici zdjęciami. Wejście na pow. odczyt bezpłatne

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dn 5 lutego o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA. Piotrkowska 89, p. dr. Jastrzębski wygłosi odczyt n. t. „Choroby czu w wieku dziecięcym“ Wejście na odczyt bezpłatne

Teatr i sztuka.

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM

Jubileusz Antoniny Danajewskiej, która odbył się w połowie lutego wzbudził duże zainteresowanie wśród licznych sympatyków tej utalentowanej artystki.

Dana będzie tego wieczoru nieśmiertelna sztuka Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ w imponującej obsadzie z jubilatka na czele

JUBILEUSZ MIECZYŚLAWA FRENKLA.

W środę dnia 8 lutego na deskach Teatru Miejskiego odbędzie się uroczystość hołdu jubileuszowego dla 50-letniej pracy: zasługi największego z pośród żyjących polskich artystów — wielkiego aktora Mieczysława Frenkla. Hołd ten złożą: przedstawiciele władz miejskich, sfer społecznych i artystycznych naszego miasta oraz dyrekcja i artyści Teatru Miejskiego.

Kasa w Cukierni Gostomskiego sprzedaje bilety zarówno na środę jak i na następną powtórzenia jubileuszowego widowiska.

Dziś wieczorem wesola komedjo-farsa „Aby żyć“ po cenach popularnych.

Jutro o godz. 4 po południu po raz 42-gi i przed ostatni wobec wyjazdu na dłuższy wypoczynek p. J. Woskowskiego „Kredowe Koło“. Ceny niższe

Wczorajem o godz. 8 m 30 „Fenomenalna umowa“.

W niedzielę dwa przedstawienia: o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Fenomenalna umowa“ wieczorem o godz. 8.30 „Kredowe Koło“. Poniedziałek „Fenomenalna umowa“ dla Związków Zawodowych. Wtorek „Aby żyć“.

TEATR KAMERALNY.

Daje dziś wieczorem oraz w dalszym ciągu we wtorek ostatnie powtórzenia przepięknego dramatu St. Przybyszewskiego „Śnieg“. Ceny niższe.

Jutro, sobota, niedziela i poniedziałek wieczorem o godz. 9 po cenach niższych „Najdroższa moja Peg“ z St. Jarkowską

Niedziela popołudniu po raz pierwszy „Asekuracja wierności“ po cenach niższych.

W połowie lutego odbędzie się pierwszy występ M. Cwiklińskiej w „Niewieści“

Baśń to - czy rzeczywistość?

Rozmowy międzymiastowe będą czyste, połączenia błyskawiczne i bezbłędne

TRZEBA JEDNAKŻE JESZCZE CIERPIEĆ PRZEZ PÓLTRZECIA ROKU

Jak się dowiadujemy, w ostatnich czasach utworzone zostało biuro, którego zadaniem jest opracowanie szeregu projektów, dotyczących połączenia kablowego między Warszawą a Cieszynem przez Łódź.

Jak nas poinformowano kosztorys jednego z projektów wynosić miał około pięćdziesięciu milionów złotych, a czas trwania obrotu nad przeprowadzeniem tego olbrzymiego kabla obliczono na dwa i pół roku. Dwaj inżynierowie amerykańscy z firmy „Standard Electric Company“ w Londynie poczynili modyfikację w wyżej wspomnianym projekcie i sporządzili w ten sposób drugi jego wariant.

Obecnie przybędą inni znów specjaliści dla wykonania szczegółowego projektu i zrobienia pomiarów w gruncie, co potrwa zapewne kilka miesięcy.

Odnieśliśmy się w związku z powyższym do p. dyr. Ulejskiego, który — zastrzegając się, iż mówi prywatnie, gdyż sprawa powyższa należy do kompetencji dyrektora telegrafów łódzkich, p. Wincentego Taffa, wyjaśnił co następuje:

Wielki ten kabel telefoniczno-telegraficzny dla naszego kominogrodu niewątpliwie posiadać będzie kolosalne znaczenie. Będzie to wielki plus dla naszego przemysłu i

handlu, który wskutek dotychczasowego braku odpowiednich ilości połączeń nie mógł stanąć na wysokości swego zadania. Dotychczas bowiem tak rozwinięta pod względem handlowym Łódź posiada zaledwie sześć linii międzymiastowych, które bardzo często ulegają zepsuciu. Następuje to zresztą z przyczyny dość prostej. Druty telefoniczno-telegraficzne, które zazwyczaj biegną wzdłuż torów kolejowych są z żelaza, prędko też rdzewieją i niszczą się. A zatem nie dziwnego, że abonenci, chcąc otrzymać połączenie międzymiastowe zmuszeni są czekać na nie nieraz dość długo.

W chwili wybudowy kabla podziemnego wszystkie te bolączki zostaną usunięte. Druty telefoniczno-telegraficzne dla rozmów międzymiastowych przebiegać będą pod ziemią, dobrze zakonserwowane, w dużej ilości. Połączenie otrzymać będzie można w każdej chwili i bezwzględnie, rozmowy przeprowadzane będą czysto i co najważniejsze zmiany atmosferyczne na połączeniu nie będą wpływały, boć wspomnieć należy, że dotychczas, w czasie burz i zamieci; zmuszeni byliśmy używać jednej tylko linii, a czasami bywało po kilka godzin zupełnie od świata odcięci. (abc)

Wywóz walut i kruszców z Polski

WOLNOŚĆ OBROTU DEWIZOWO-WALUTOWEGO Z ZAGRANICĄ

W związku z licznymi zapytowaniami i nieporozumieniami na tle wywozu walut przy wyjeździe zagranicę przypominamy, że na zasadzie wydanych po uzyskaniu pożyczki zagranicznej rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie stabilizacji złotego, anuuje w Polsce zupełna wolność dewizowa i wywóz wszystkich walut z Polski jest zupełnie nieograniczony. Każdy wyjeżdżający z Polski zagranicę może zabierać ze sobą do wolnej ilości pieniędzy w dowolnych walutach; rewizja walutowa na punktach granicznych jest zniesiona.

Pewne ograniczenia stosowane są natomiast nadal przy wozie złota i srebra, wzgl.

wyrobów złotych i srebrnych. Bez zezwolenia można zabrać ze sobą zagranicę do 200 gramów wyrobów złotych (pierścionki itp.) biżuterja), oraz do 2 kg. wyrobów srebrnych (zastawy stołowe, przybory toaletowe itp.) o ile przedmioty te przeznaczone są do własnego użytku. Na wywóz większych ilości wyrobów złotych, lub srebrnych uzyskać należy specjalne pozwolenie w Izbie Skarbowej względnie w Min. Skarbu. Na wywóz monet złotych zasadniczo pozwoleń się nie wydaje. Przywóz walut obcych, jak również złota i srebra, lub wyrobów, ze strony władz polskich — rzecz naturalna — nie jest krepowana — żadnymi przepisami.

TEATR LIT. ART. „GONG“

Przedstawienia Rewji „Jubileusz Gongu“, która zdobyła tak wyjątkowe powodzenie, dobiegają końca. W przygotowaniu wielka rewja karnawałowa pt. „Pani zdejm maskę“. Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz.

TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę i niedzielę trzy przedstawienia wesołej komedji w 3-ach aktach „Pan Posel“ Fijałkowskiego. Reżyser M. Mieczysławski. Wykonawcy ról głównych p. Mieczysławski (rola główna) Bronowska, Puchański, Kuliński. Zastrzeżński, Szczęsna. Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR POPULARNY.

Na czisiejsze przedstawienie „Kryśka Leśniczanka“ wszystkie bilety sprzedane. W sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem w dalszym ciągu najpiękniejsza operetka „Kryśka Leśniczanka“. Bilety nabyci można wczoraj w kasie w kwiaty

ni Plac Kościelny Nr. 4 od 1 po poł. do 7. wiecz. oraz w kasie teatru od 10 do 9 w. (w sobotę i niedzielę) bez przerwy. W sobotę o godz. 4 po południu dla młodzieży szkolnej komedja w 3-ach aktach „Pan Geldhab“ Al. hr. Fredry.

WYSTĘP TANECZNEJ GRUPY SZKOŁY J. MIECZYŃSKIEJ z WARSZAWY.

W niedzielę dnia 5 b. m. odbędzie się w przedwieczny występ tanecznej grupy dwudziestu dwóch osób szkoły J. Mieczysławskiej z Warszawy cieszącej się wielkim uznaniem u nas i zagranicą, ze względu na wysoki poziom kultury artystycznej i świetne kompozycje.

Grupa taneczna wystąpi z doborowym programem tańców plastycznych, wyrazistych, akrobatycznych oraz studjów rytmicznych i perkusyjnych.

Sfery artystyczne naszego miasta są w dalszym zainteresowane, tym że w nadchodzącym czasie wystąpią

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

OPRAWA OBRAZÓW i DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261.
ZAKŁADY ZDUNSKIE:
 Jan Sobański, Sienkiewicza 91.
FRYZJERZY:
 Staroński, Zamenhofska 11.
ZAKŁADY TAPICERSKO ARTYSTYCZNE:
 Salwa, Narutowicza 27.
PRACOWNIE KRAWIECKIE:
 Stanisław Gajda, Kilińskiego 216.
SKLEPY GALANTERYJNE:
 M. Czempik, Główna 17.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI.

T. Bankowski, Nawrot 63.
SNIADANIA, OBIADY, KOLACJE:
 Kilińskiego 123, Bufet Resursy.
 Łapka, Sienkiewicza 40.
ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
 Chmielewski, Anny 26.
 Sommer Gdańska 124 (oraz rep. samochod.)
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Wiśniewski Radwańska 45.
 Pietsch, Wólczańska 109.

SKLEPY SPOZYWCZE:

P. Koraczak, Wiznera 19.
 Kijańska, Przejazd 70.
 P. Kempa Wólczańska 141.
 Witt, Anny 22.
 Pogorzelski, Hrabowska 3.
MASARNIE:
 Marks, Gdańska 152.
 Derdzikowski, Wólczańska 150.
 Lubelski, Skierniewicka 12.
PIEKARNIE:
 Suwalska, Radwańska 25.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i załatwiamy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24
 Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia, dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

w zgubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Rutynowy nauczyciel przyspiera sobie do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka i fizyka, 6-go Sierpnia Nr. 14 w podw. orzu. 7536-3

Sprzedaz.

A! A! A! MEBLE Dywany Łóżka metalowe o tomach, kozetki, tapczany, klubowe fotele, krzesła wiedeńskie, w dużym wyborze Najtaniej i najlepiej kupić można za gotówkę i na raty na bardzo dogodnych warunkach Piotrkowska 116 i piętro front tel. 21-61 u Wł. Romiszowskiego 6585-0

Obuwie wykwinne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Zakład fryzjerski z mieszkaniem sprzedam tanio Stara Wólczańska 17 (róg Wiznera) 495-1

W Koluszkach dom mурowany do sprzedania o 10 mieszkań przy stacji kolejowej w Koluszkach wiadomość w restauracji Paryskiego 600-3

Maszynę do pisania sprzedam okazjynie Przejazd 18-7 od 2-4 pp. 5

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia wiad. w sklepie Orla 12 468-3

Sprzedam udział w rzeźni w Koluszkach ewentualnie całe dzie sięć udziałów wiad. Koluski Sikorski 470-3

Sprzedam sklep pracownia sukien Nawrot 32 464-3

Posady i prace

6-ciu terminatorów slusarskich i tokarskich mogą się zgłosić ul. Miła 6 (przy Rzgowskiej) 462-3

Potrzebna służąca do dobrej służby do 2-ga osób wymagana umiejętność czyszczenia Zgłaszać się Łódź Chojny Rzgowska 128 felczer. 382-2

Na Wyplatę! Na Karnawal!

Wielki wybór crep de chine, georgette, jedwabna popelina, wełniany ryps wszystko w różnych kolorach. Pończochy jedwabne i bawełniane. Skarpetki, sweatry, kostjmy sweatrowe, Damska i męska bielizna. Torebki. Jedwabne malowane chustki. Perleki najtaniej i na najdogodniejszych warunkach
 lecpoa **LEON RUBASZKIN**
 KILIŃSKIEGO 44 TELEFON 36-48



S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Drzewo opałowe

rabane w wiązkiach poleca ze składu

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handlowo-przemysłowej

„Ł. J. Borkowski“

— oddział w Łodzi —

Wapno piechcińskie marmurowe, Cement, Gips: „Scipio”, Szamoty „Kiepacki”. Cegła, Dachówka, Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Studzienki wodoodpływowe „Oms”, zamiast dołów Chambeau, Trzcina 6557

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

Do fryzjera potrzebna manikiura i praktykant do salonu damskiego niekonieczny lecz pożądanym z językiem niemieckim tudzież udzielam lekcji ondulacji Targowa 37 Wodny Rynek. 504-2

Potrzebna służąca na przychodnię do cukierni „Palermo” Główna 49 484-2

Zagubione dokumenty

Staniaszczyk Marja zagubiła paszport niemiecki, legitymację zapomogową № 5818 oraz książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi. 485-3

Potrzebny Tokarz

i podręczny tokarz Pabjanicka Szosa 49 u porjera 508

WSZELKI BÓL GŁOWY



CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. kary 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku '0 35-miesięcznie — 30—zł.